

Dr hab. Tomasz Sapota, prof. UŚ
Katedra Filologii Klasycznej
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach

Sosnowiec, 5 stycznia 2018 r.

Recenzja osiągnięcia i dorobku naukowego Dr Joanny Pyplacz w postępowaniu
habilitacyjnym

Dr Joanna Pyplacz, z wykształcenia filolożka klasyczna, zatrudniona na stanowisku adiunkta w Sekcji Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej, jako habilitacyjne osiągnięcie naukowe przedstawiła monografię *When Legends Come Alive. A Reading of Lucan's 'Pharsalia'*, Kraków 2015, 262 strony. Praca została przejrzyście podzielona na siedem głównych części, do których dołączono indeksy i wykazy. We wstępie przedstawia Autorka zamysł i cel badań: wykazanie, że pozornie chaotyczna struktura eposu Lukana, rządzi się wewnętrznymi regułami, które nie są podporządkowane podziałowi utworu na księgi. W tym miejscu książki zbiera też i przedstawia różnorodne stanowiska i poglądy uczonych na poetykę *Farsalii*. Rozdziały zasadnicze dotyczą kluczowych dla interpretacji, zdaniem Habilitantki, partii epopei, a mianowicie: 1. scen wróżebnych z Femonoe (ks. V) i Erichto (ks. VI), 2. wycięcia lasu dokonanego przez Cezara (ks. III), 3. motywu „żywych trupów” (z ks. I, III, IV, VI, IX), 4. wątku Meduzy, który łączy ekskurs mitologiczny z ks. IX z opisem śmierci Pompejusza w ks. VIII, oraz szalonego Laokoona – Katona z ks. IX, 5. ofiar z ludzi (Tyrrenus w ks. III, Wultejusz w ks. IV, Scewa w VI). W konkluzjach przywołuje Autorka najistotniejsze argumenty wyводу i stawia trafną tezę podsumowującą, że kluczem do zrozumienia budowy eposu Lukana jest intertekstualność oraz technika znaczącego detalu.

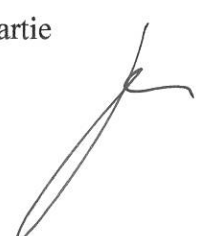
Pracę Joanny Pyplacz uważam za udaną i kompetentną próbę zmierzenia się z gęstwą Lukanowych heksametrów i dostrzeżenia w utworze najeżonym mnogością szczegółów narracyjnych, rozbitym na dramatyczne, emocjonalne epizody, zasady porządkującej i



spajającej całość. Autorka stosuje metodę krytycznej analizy tekstu, która służy jej jako narzędzie bieżącej interpretacji znaczeń i pozwala wyciągać wnioski odnośnie planu strukturalnego poematu. Te ostatnie konsekwentnie prezentuje także w postaci wykresów, tabel i grafów, w których zestawia podobieństwa i różnice między omawianymi motywami, bohaterami czy segmentami eposu.

Tekst Lukana ukazuje Habilitantka w porównaniu z jego literackimi pierwowzorami, dzięki czemu wydobywa wyrażenie intertekstualne parentele. Dobrym przykładem tej praktyki jest zestawienie *passusów* Homera, Enniusza, Wergiliusza (dwa miejsca) i Lukana (dwa miejsca) dotyczących padania drzew na str. 101-102. Jednocześnie metatekstowy wywód Dr Pyłacz, nigdy nie tracącej bliskiego kontaktu z literaturą przedmiotu, układa się w drugą intertekstualną warstwę nawiązań i odniesień. Siatka ta jest tak gęsta, że główny tok rozważań w pewnych miejscach nie różni się charakterem od przypisów, które również dowodzą znakomitego odczytania Autorki w studiach nad Lukanem. Jako przykład podam strony 59-60, choć uwagę odnieść należy do wielu miejsc rozprawy: ogólne stwierdzenie, że wycinka *massalskiego gaju* stanowi nawiązanie do podobnej sceny w *Eneidzie*, wsparte jest odwołaniem do pięciu opinii w przypisie 214, aby zostać wzmocnione uwagą, że według Mastersa *passus* ten zawiera subtelne aluzje do poprzedników. Dalsze omówienie sądu Mastersa wiąże się z przywołaniem nazwy teorii *anxiety of influence* Harolda Blooma, a następnie opinii Pramita Chaudhuri'ego, który podobnie jak Masters uważa, że Lukan w omawianym epizodzie emuluje ustęp *Metamorfóz* Owidiusza. Tego rodzaju referat, zazwyczaj krytyczny wobec cytowanych autorów, jest kontynuowany w dalszej części rozdziału. Odnoszę wrażenie, że tekst Dr Pyłacz skorzystałby na jasności, gdyby w jego części głównej przedstawiała przede wszystkim swoje sądy, a cytując, dawała pierwszeństwo źródłom antycznym, zamykając w przypisach opinie współczesnych filologów, chyba że waga ich wypowiedzi wymagałaby szerszego komentarza.

Świadomość emulacyjnej gry z tradycją, cechy konstytutywnej literatury antycznej, prowadzi Autorkę do ciekawych spostrzeżeń, np. kiedy znajduje podobieństwa między *Pokojem* Arystofanesa a *passusami* V księgi *Wojny domowej* (str. 24-26). Trafny, w moim przekonaniu, jest sąd o bliskich związkach między twórczością dramatyczną Seneki Młodszego, a pisarstwem jego bratanka. Habilitantka ukazuje *similia Thyestes*a, *Edypa*, *Medei*, *Herkulesa w szale* i *Farsalii* (str. 90-108), dochodząc do wniosku, że Lukan rozwija zasadę Seneki – tragika: *referre idem aliter*, ale czyni to, dążąc do kompromitacji szkodliwych narodowych mitów (por. str. 227-228). Znakomicie zestawia też genetycznie bliskie partie



Eneidy i *Bellum civile* oraz uwidacznia mechanizm pracy Lukana, który odwraca porządek Wergiliańskiego świata: tam, gdzie Mantuańczyk ukazywał rozwój zgodny z boskim planem, Lukan widzi destrukcję i chaos; triumf religii nacjonalizmu u Marona – w *Farsalii* znajduje swój epilog w samobójczych drgawkach narodu, który nie potrafi już snuć mitów na usprawiedliwienie rozpusty przemocy, której się oddaje.

Książka Joanny Pyplacz napisana została prostą, idiomatyczną angielszczyzną, która przynosi chlubę Autorce. Indeksy, zestawienie bibliografii i skrótów, precyzja przepisów – pozwalają swobodnie poruszać się po tekście, a warsztat naukowy Habilitantki nie budzi wątpliwości. Przejdźmy zatem do zagadnień dyskusyjnych lub wątpliwych.

Uważam, że praca dotycząca poetyki Lukana, byłaby bogatsza, gdyby Autorka zdecydowała odnieść się szerzej do starożytnych sądów na temat jego twórczości. Mam tu na myśli Kwintyliana (do którego zresztą znajduje się w *When Legends...* odwołanie, ale przy okazji czci okazywanej lasom oraz Enniusza). Otóż, w *Kształceniu mówcy* wyrażona została następująca rekomendacja dla studentów retoryki: *Lucanus ardens et concitatus, et sententiis clarissimus, et, ut dicam, quod sentio, magis oratoribus quam poetis imitandus*. (10,1,90), która w zestawieniu z cytowanym przez Autorkę komentarzem Serwiusza do wiersza *Eneidy* (1,382): *Lucanus namque ideo in numero poetarum esse non meruit, quia videtur historiam composuisse, non poema*, pozwala snuć rozważania na temat retorycznego charakteru *Farsalii*. Jako dzieło historyczne poemat należałby do *genus deliberativum* albo *demonstrativum* i środkami *pathos* w rozumieniu Kwintyliana (6,2,8-24) budowałby w odbiorcach przerażenie i niechęć do czynów, których świadkami byli ich przodkowie. Fragmentaryzacja konstrukcji byłaby w takiej interpretacji efektem ubocznym podporządkowania narracji oddziaływaniu na afekty. Nie twierdzę, że takie odczytanie zasady kształtującej układ dzieła jest wystarczające i jedyne, niemniej szkoda, że praca nie odnosi się do tego miejsca u Retora. Brak też komentarza do fragmentu Petroniusza (118-124 Heseltine), ustępu, który najprawdopodobniej stanowi ironiczną parafrazę Lukanowego stylu. Przy tak bogatej i pełnej reprezentacji opinii współczesnych badaczy, te braki rażą.

Praca zyskałaby też, gdyby poszerzona została o refleksję nad estetyką epiki okresu cesarstwa, a zwłaszcza o porównawcze wnioski z pisarstwem Stacjusza i refleksje nad uwagami Juwenalisa z pierwszej *Satyry* o pladze grafomańskiej produkcji literackiej w Rzymie jego czasów. Wyraźniejsze zarysowanie twórczości Lukana na tle praktyk epoki pozwoliłoby może lepiej ujrzyć jego oryginalność.

Pomniejsze uwagi dotyczą kompozycji: technikę pisarską Agathy Christie (s. 156, 230) można by omówić w przypisie, bo, choć obserwacja jest błyskotliwa, razi w dość patetycznym wywodzie głównym. Należałoby umieścić informację o wydaniach wszystkich tekstów antycznych, z których pochodzą przytoczenia i zamieścić wykaz ich skrótów. W odniesieniu do Serwiusza (s. 9) nie wiadomo, do którego dzieła Wergiliusza i której jego księgi odnosi się komentarz gramatyka w obecnym zapisie. Szkoda, że nie uwzględniła Autorka w bibliografii podręcznika von Albrechta, który, choć zajmuje się Lukanem z konieczności skrótowo, formułuje celne spostrzeżenia. Można by też nieco skrócić cytowania i zastąpić je odnośnikami do miejsc. Nie zawsze przytaczanie obszernych partii tekstu jest uzasadnione, a czasem nuży, rozbijając myśl oryginalną Habilitantki.

Biorąc pod uwagę drobne zastrzeżenia i duże walory monografii, stwierdzam, że *When Legends Come Alive. A Reading of Lucan's 'Pharsalia'* spełnia wymogi stawiane osiągnięciom naukowym w postępowaniu habilitacyjnym.

Podoktorski dorobek naukowy Dr Pyłacz jest dość zróżnicowany, przy czym dostrzec w nim można przewagę studiów nad literaturą wczesnego cesarstwa, a zwłaszcza nad dramaturgią Seneki i epiką Lukana oraz jej recepcją. Habilitantka, która napisała dobrą rozprawę o dramacie Seneki (*The Aesthetics of Senecan Tragedy*, Kraków 2010, 124 strony), udowadnia swe warsztatowe przygotowanie do specjalistycznych badań nad literaturą rzymską doby cesarstwa. Jej teksty opublikowane zostały w cenionych polskich periodykach naukowych oraz w czasopismach zagranicznych. Wśród nich bardzo interesujące wydaje mi się studium związków Lukana z Miltonem (*'Fertilis in mortes': Lucan's Medusa and Milton's Sin*, „Terminus” 17, 4, s. 417-443), w którym Autorka przedstawia poparte erudycją kompetentne opinie na temat klasycznej literatury angielskiej. Docenić też należy jej próbki translatorskie oraz wyrazić nadzieję, że będzie kontynuować pracę tłumaczeniową. Doktor Pyłacz angażuje się w działalność dydaktyczną, co docenione zostało przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego nagrodą III stopnia w 2015 roku. Brała udział w opracowaniu tomu *Biblioteka Jagiellońska: skarbiec bibliofila. The Jagiellonian Library. A Bibliophile's Treasure House*, Kraków 2011. Uczestniczyła jako wykonawczyni w czterech projektach badawczych prowadzonych przez Bibliotekę Jagiellońską. Aktywnie udziela się w życiu naukowym jako redaktorka językowa „Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej” i członkini Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Wzięła udział w dwóch międzynarodowych konferencjach naukowych.

Osiągnięcia Dr Joanny Pyłacz pozwalają widzieć w niej przygotowaną do samodzielnej pracy naukowej specjalistkę w zakresie badań nad literaturą.



Dokonawszy oceny monografii *When Legends Come Alive. A Reading of Lucan's 'Pharsalia'* przedstawionej jako osiągnięcie naukowe oraz dorobku Habilitantki, uważam że wniosek Dr Joanny Pyłacz spełnia wymogi *Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w świetle Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.*


Tomasz Sapota

